ROK XLIX. Nro 238.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28 Października 1869. Czwartek. Dnia 16 (28) Października 1869.

Rano ciepła st: 3, w połud: c. st: 5 | Stan barometru: | Wschód Słońca g. 6 m. 49 | Jutro, SS. Narcyza B. i Euzebji.
Wysokość wody st: 4 c. 0 (przybywa) | na odmianę. | Zachód „ „ 3 „ 39 |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Najwyższy ukaz z d. 20 czerwca (2 lipca) r. b. nadający dymisjonowanemu kapitanowi Sojmonowowi, posiadaczowi majoratu Luchow w powiecie zamostskim, w takież posiadanie folwark Rożnówkę w powiecie biłgorajskim, zamieszczony był w wczorajszym (222-im) numerze War. Dniew. (Dz. War.)

Przepisy o wystawach płodów wiejskich, zatwierdzone przez ministra dóbr rządowych, 21 maja 1869 r. Rozdział I. *Zasady ogólne.* Paragraf 1. Na zasadzie art. 101 i 106 tomu XII ust. o gos. miej. i wiejs. (zb. pr. wyd. 1857 r.), ministerstwo dóbr rządowych ustanawia wystawy płodów wiejskich dla zachęty i udoskonalenia gospodarstwa wiejskiego i przemysłu. Paragraf 2. Wystawy będą *ogólne* lub *specjalne.* Wystawy ogólne ustanawiają się dla wszystkich płodów gospodarstwa wiejskiego jednej lub kilku miejscowości, lub też całego Cesarstwa, a specjalne dla jednej jakiejkolwiek gałęzi lub dla jednego jakiegokolwiek osobnego płodu gospodarstwa wiejskiego. *Uwaga.* Ministerstwo dóbr rządowych udzielać będzie, w miarę środków swoich, pomocy wystawom płodów gospodarskich, urządzonym przez gminy wiejskie, oraz wystawom otwieranym przez ziemstwo, na zasadzie ar. 78 ustawy o instytucjach ziemskich. Paragraf 3. O miejscu i czasie ogólnych i specjalnych wystaw, jako też o przedmiotach tych ostatnich, ministerstwo dóbr rządowych podawać będzie wcześnie do powszechnej wiadomości. Paragraf 4. Urządzenie każdej wystawy, ministerstwo dóbr rządowych poleca oddzielnemu komitetowi pod prezydencją gubernatora, złożonemu z miejscowego marszałka szlachty, prezesa urzędu ziemskiego miejscowego [1]), zarządzającego dobrami rządowemi i osób, znających się na gospodarstwie wiejskiem i zajmujących się tą sprawą, z pomiędzy właścicieli ziemskich, członków towarzystw gospodarczych, professorów uniwersyteckich i innych osób. Prócz tego ministerstwo dóbr rządowych mocne jest delegować na wystawę, dla bliższego udziału w urządzeniu takowej, jedną lub kilka osób, specjalnie obeznanych z gospodarstwem wiejskiem. Paragraf 5. Na koszta urządzenia każdej wystawy, ministerstwo przeznacza fundusz odpowiedni ważności i obszerności wystawy; fundusz ten udziela się do dyspozycji komitetu wystawy, wraz z nagrodami przeznaczonemi dla rozdania wystawcom, po ukończeniu wystawy. Paragraf 6. Nagrody za celniejsze płody na wystawach przyznawane będą przez komitet wystawy na zasadzie ocenienia przez kommissję biegłych, złożoną z osób specjalnie obeznanych z przedmiotami wystawy i obranych z grona komitetu lub za jego obrębem. Paragraf 7. Po ukończeniu każdej wystawy, ma być sporządzone dokładne sprawozdanie, w którem mają być opisane przedmioty, za które przyznane zostały nagrody. Sporządzenie sprawozdania poleca się, z rozporządzenia komitetu, jednemu z członków jego, którzy mieli bliższy udział w urządzeniu wystawy. Sprawozdanie ogłasza się drukiem w pismach ministerstwa i oddzielnych broszurach, dla rozesłania osobom mającym udział w wystawie lub należącym do urządzenia takowej. Za sporządzenie dokładnego sprawozdania, komitet naukowy ministerstwa dóbr rządowych, mocen jest przysądzać autorowi medal, ustanowiony dla celniejszych gospodarzy i członków korrespondentów komitetu za prace w przedmiocie gospodarstwa wiejskiego.

[1]) W miastach gubernialnych, z gubernialnego marszałka szlachty i prezesa urzędu ziemskiego gubernialnego, a w powiatowych—z powiatowego marszałka szlachty i prezesa urzędu ziemskiego powiatowego.

Rozdział II. *Ogólne wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego.* Pagraf 8. Na ogólne wystawy płodów wiejskich, przyjmowane będą przedmioty przemysłu gospodarczego, surowe lub obrobione domowym sposobem [2]), nietylko od osób prywatnych, ale i od instytucji wiejskich, jako to: gromad, zakładów gospodarczych i technicznych Paragraf 9. O pochodzeniu i własności każdego przedmiotu nadesłanego na wystawę, mają być dołączone na piśmie dowody; komitetowi wszakże zastrzega się prawo przyjmowania przedmiotów i bez tych dowodów, skoro pochodzenie i własność będą mu wiadome. Paragraf 10. Komitet obowiązany jest prowadzić kontrollę przedmiotów nadesłanych na wystawę z wymienieniem wystawców. Paragraf 11. W sprawozdaniu wystawy, oprócz wiadomości wymienionych w paragrafie 7, mają być zamieszczone także szczegóły: a) o czasie otwarcia, trwania i zamknięcia wystawy; b) o ilości wystawionych przedmiotów, z oznaczeniem tych, które mają szczególne znaczenie w miejscowem gospodarstwie lub przemyśle, z wymienieniem osób, do których należą celniejsze płody; c) opisanie spółubiegania się z wymienieniem przedmiotów tego spółubiegania się i osób, do których te przedmioty należały; d) lista osób otrzymujących nagrody, z wymienieniem komu mianowicie i za jaki przedmiot przyznaną została nagroda. Oprócz tych szczegółów sprawozdania, dołączony ma być do niego wykaz liczby wystawców i ilości wystawionych przedmiotów. Paragraf 12. Na ogólne wystawy przypuszczone będą i wyroby rękodzielnicze, wyrobione z własnych materjałów surowych i domowym sposobem; tudzież wyroby fabryczne, stosownie do art. 172, 212—218 ust. przem. fabr., ale za te wyroby ministerstwo dóbr rządowych nie przyznaje ani medalów, ani nagród pieniężnych, a producenci takowych mogą być tylko zaszczyceni pochwałą publiczną w opisaniu wystawy i listami pochwalnemi z komitetu. Paragraf 13. Przyjmowanie wyrobów fabrycznych odbywa się na zasadzie przepisów wystaw rękodzielniczych w stolicach: art. 174 i 176 tomu XI Zb. pr. (wyd. 1857 r.). Oznaczenie ilości pomienionych wyrobów od każdego z wystawców do przyjęcia na wystawę zależy od obszerności lokalu wystawy i od uznania komitetu. Paragraf 14. Do przyjęcia udziału w umieszczeniu wyrobów rękodzielniczych i w ocenieniu wartości tychże, ministerstwo skarbu, na zasadzie art. 215 t. XI ust. przem. fabr., deleguje do komitetu wystawy członków komitetów rękodzielniczych i korespondentów w tych guberniach, gdzie się znajdują, a gdzie ich nie masz, tam powyższe obowiązki dotyczą wyłącznie komitetu. Paragraf 15. Jeżeli wystawione wyroby fabryczne i rękodzielnicze wymagać będą powiększenia lokalu

[2]) Przedmioty te wyszczególnione są w dołączonym tu wykazie.

wystawy, więc w razie niedostateczności wyasygnowanego na wystawę z ministerstwa dóbr rządowych funduszu, część kosztów podejmuje ministerstwo skarbu (art. 216 tejże ust.). *Uwaga.* Jeżeli na wystawie znajdowały się wyroby fabryczne i rękodzielnicze, to komitet, po ukończeniu wystawy przesyła wydziałowi handlu i rzemiósł wykaz fabrykantów i rzemieślników, wystawionych przez nich wyrobów i przyznanych nagród, skoro takowe były wyznaczone ze strony ministerstwa skarbu (art. 217 tegoż tomu). Paragraf 16. Podczas wystawy komitet może wyznaczyć spółubieganie się w celu ocenienia wartości przedmiotów, szczególnej zaś bydła roboczego i narzędzi rolniczych. W tym celu komitet ułoży warunki spółubiegania się, które mają być ogłaszane przed otwarciem wystawy. Paragraf 17. Komitet prowadzi oddzielny spis przedmiotów poddanych spółubieganiu się, z wymienieniem właścicieli i rezultatów spółubiegania się. (d. n.)

— *W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego za Nr 225 wydanym zamieszczono:* W dopełnieniu rozkazów za Nr 198 i 223, o pojawieniu się w mieście na bydle rogatem księgosuszu, podaje do wiadomości: że takowy okazał się u jednej krowy i cielęcia, należących do Mikołajewskiej ochrony dzieci żołnierskich. Prócz tego zaraza ta pojawiła się w cytadeli Aleksandrowskiej, między bydłem należącem do niższych stopni wojskowych. Z liczby 51 sztuk bydła miejscowego, zachorowało krów 16 i 2 cieląt, z takowych padło sztuk 9: pozostało chorych sztuk 9. Na urząd lekarski, wkładam obowiązek przedsięwzięcia energicznych środków przeciwko tej zarazie.

(Gaz. Polic.)

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 12 (24 październ.ka) r 1869 włącznie, wydała książeczek nowych 62, na które, tudzież na dawniejsze w 368 wnioskach, złożono rs. 6,528 kop. 50. Na żądanie zaś 108 uczestników (prócz procentu rs. 68 kop. 42½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,710 kop. 81, i umorzyła książeczek 30. Przeto uczestników 19,447, posiada kapitał rs. 700,966 kop. 61. (D W.)

— Prezes Cesarskiej Kommissji archeologicznej, Jenerał-Adjutant Hrabia Strogonow, zakommunikował Jenerał-Feldmarszałkowi drukowane obwieszczanie, za pośrednictwem którego Kommissja wzywa wszystkie osoby, którym zdarzy się, albo samym odkryć jakiekolwiek zabytki starożytności, albo dowiedzieć się o znalezieniu podobnych rzeczy przez inne osoby, aby zaraz zawiadamiały Kommissję o zrobionych odkryciach, i jeżeli nie przedstawią się szczególne trudności, przesyłały ich szczegółowy i dokładny opis, a w razie możności i rysunki, przyczem Kommissja zwraca uwagę, pomiędzy innemi i na to, że przypadkowo odkryte starożytności, znalazca nie jest obowiązany ustępować bezpłatnie, i jeżeli zechce je przedać, otrzyma za nie odpowiednie wynagrodzenie pieniężne. Według obowiązującego w tutejszym kraju prawodawstwa (kodeks cywilny, księga III, art. 718) prawo własności do skarbu, należy do tego, kto go znalazł na własnym swym gruncie; jeżeli zaś skarb został znaleziony na cudzym gruncie, to połowa należy do znalazcy, a druga połowa do właściciela gruntu. Z rozporządzenia wydanego w r. 1859 przez byłą Komissję rządową przychodów i skarbu, znajdowane tu starożytne monety składane były do byłej mennicy warszawskiej, dla oszacowania i dalszego postąpienia według prawa, lecz sposób ten postępowania po zwinięciu mennicy ustał. W skutku tego, nie spotykając przeszkód w rozciągnięciu na gubernje tutejszego kraju, przyjętego w innych guberniach Cesarstwa sposobu postępowania, z tem jednak, aby przy wypłaceniu wynagrodzenia zachowywany był wyżej przytoczony przepis prawa, Jenerał-Feldmarszałek raczył zawiadomić o tem naczelników gubernji, dla wydania odpowiednich rozporządzeń.

Przytaczamy wyżej wspomnione drukowane obwieszczenie archeologicznej kommissji, w dosłownym przekładzie: „Prawie we wszystkich gubernjach naszych nieomal corocznie, przy oraniu pól, budowie dróg i innych różnych robotach ziemnych, przy zawalaniu się brzegów brzegów rzecznych, lub po opadnięciu wody rozlanych rzek, odkrywają się różne starożytności, dotyczące historji ojczystej i życia narodów, które niegdyś mieszkały w granicach teraźniejszej Rossji. Pomimo istniejących u nas przepisów prawa o zachowaniu znajdowanych starożytności, zawartych w dodatku do art. 539 cz: Iszej T. X. Zbioru Praw Cyw:, z wszystkich takich wypadkowych znalezień tylko bardzo mała część dochodzi do państwowych muzeów starożytności i staje się mieniem nauki; po większej części albo zupełnie przepadają, albo wieści o nich ukazują się w długi czas po odkryciu, kiedy już niema żadnej możności nietylko odszukania znalezionych przedmiotów, ale nawet zebrania należytych wiadomości o tem, co wykryto i o bliższych okolicznościach, przy których nastąpiło znalezienie. Tymczasem wszystkie takie odkrycia, jakkolwiekby zdawały się nic nieznaczącemi, pod względem naukowym mają nader ważne znaczenie i wymagają nader starannego zachowania i opisu. Dla tego Cesarska archeologiczna kommissja najuprzejmiej prosi wszystkich, komu zdarzy się albo samemu odkryć jakiekolwiekbądź zabytki starożytności (jak to: kamienne narzędzia, kościane, gliniane i metalowe wyroby, napisy, monety i t. p.), lub dowiedzieć się o znalezieniu takich przedmiotów przez innych, aby zaraz zawiadamiać kommissję o zrobionych odkryciach i jeżeli nie przedstawią się jakie szczególne trudności przesyłać jej same przedmioty lub przynajmniej dostarczać jej szczegółowy i dokładny ich opis, a wrazie możności i rysunki. Przytem kommissja uważa za obowiązek zwrócić uwagę na następujące punkta: 1) Przypadkowo odkryte starożytności znalazca nie jest obowiązany ustępować bezpłatnie, lecz otrzymuje za nie odpowiednie wynagrodzenie pieniężne, a mianowicie cenę nietylko według rzeczywistej wartości złota, srebra lub materjału z którego są zrobione, lecz i osobną summę dodatkową, odpowiednią stopniowi starożytności i rzadkości znajdowanych przedmiotów. 2) Starożytności, które znalazca zechce zatrzymać przy sobie, lub które kommissja z jakichkolwiek powodów nie uzna za właściwe nabyć, będą zwrócone gdzie należy, z opłatą wszystkich wydatków z tego względu. 3) Znalezione starożytności mogą być odsyłane, albo bezpośrednio do kommissji archeologicznej, a mianowicie do jej prezesa hrabiego Sergjusza Strogonowa (w St. Petersburgu, koło mostu policyjnego w domu pod Nr 17), albo za pośrednictwem miejscowych komitetów statystycznych, z któremi, w skutku porozumienia z ministerstwem spraw wewnętrznych, pozostaje w stosunkach w tym przedmiocie. W końcu kommissja archeologiczna ma honor zwrócić się do władz miejscowych i do osób prywatnych z najuprzejmiejszą prośbą, aby w miarę możności pomagali jej rozpowszechnienia wy-

żej przytoczonych wiadomości, szczególniej pomiędzy mieszkańcami wiejskiemi, którym najczęściej zdarza się znajdować różnego rodzaju starożytności.

(Dz. War.)

— Więc ostatnia z cór Saturna,
Pojawiła się na ziemi.
Dziwnie piękna, choć pochmurna,
I oczami matowemi
Patrząc, śpiewa baśń zimową...

I widocznie obecna pora śpiewa na nutę usposabiającą więcej naszych artystów do spoczynku, w rodzaju *far niente*, niż do pracy. W ciągu bowiem ubiegłych dwóch tygodni na Wystawie Sztuk Pięknych pojawił się jeden tylko nowy obraz pana Ruśkiewicza.

Jestto widok okolicy górskiej „z Niekłańskiego piekła", jak głosi podpis przyczepiony do ramy—i przyznać trzeba artyście, że go wykończył wcale starannie. Śledząc za popędem działalności p. Ruśkiewicza, dostrzegamy od pewnego czasu w jego krajobrazach więcej niż poprzednio werwy, ciepła, blasku, słowem prawdy.

* *
*

Przed kilku znów dniami, pojawiły się w salach wystawy z *drugim powrotem* „Dziewica jeziora" pendzla p. Sypniewskiego.

Treść tego obrazu jest bezwątpienia na wskróś poetyczną, forma jego jednakże razi nas zbytnim a niezbyt szczęśliwym realizmem.

Te trzy dziewice pływające w srebrnej mgle po nad szafirowym jeziorem i kuszące zbłąkanego strzelca, z bliska i z daleka, wydają nam się trzema manekinami bez wdzięku i prawdy. Chcąc ucieleśniać wizje, trzeba, jak Greuze, umaczać pendzel w sercu...

* *
*

W oddziale architektonicznym Wystawy, zawieszone wczoraj zostały projekty na budowę kościoła wiejskiego, utworu p. K. Loevego.

— W uzupełnieniu onegdajszego naszego artykułu o otwarciu Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, zamieszczamy listę członków jego składu, odczytaną na akcie przez kuratora warszawskiego okręgu naukowego: rektor—radca stanu Ławrowski; wydział historyczno filologiczny: professor zwyczajny historji powszechnej, rz. r. st. Józef Kowalewski; p. o. professora nadzwyczajnego filozofji, Henryk Struve; p. o. professorów zwyczajnych: literatury greckiej, Antoni Mierzyński, literatury rzymskiej, Jan Wolfram; języków: ruskiego i cerkiewno-sławiańskiego, Piotr Polewoj; literatury ruskiej, Piotr Wejnberg; filologji słowiańskiej, rz. r. st. Jan Papłoński; historji ruskiej, Adrjan Kopyłow; historji literatury powszechnej, Henryk Lewestam; p. o. docenta historji powszechnej, Adolf Pawiński;— lektorowie: języka ruskiego, Mikołaj Berg; języka niemieckiego, p. o. Jan Zejdowski; języka francuzkiego, Ludwik Lambert; języka angielskiego, p. o. Fr. Kuszel; języka włoskiego, Aug. Lazzarini; wydział fizyczno-matematyczny: dziekan wydziału p. o. professora zwyczajnego fizyki r. st. Stanisław Przystański; p. o. professora nadzwyczajnego czystej matematyki, Nikodem Pęczarski; p. o. professora zwycz. mechaniki, Tytus Babczyński; p. o. prof. nadzwyczajnego chemji, Erazm Langer; p. o. prof. zw. mineralogji, Karol Jurkiewicz; p. o. prof. zw. botaniki, Jerzy Aleksandrowicz; p. o. prof. nadzw. zoologji, Aug. Wrześniowski; p. o. docenta chemji technicznej, Roman Wawnikiewicz; p. o. docenta matematyki, Wł. Zajączkowski; p. o. docenta mineralogji i geonozji, Jan Trejdosiewicz; docent botaniki, Al. Fischer von Walheim (nowo mianowany); wydział prawa: dziekan wydziału p. o. prof. zw. prawa krymin., radca koleg. Stanisław Budziński; p. o. prof. zw. encyklopedji prawa i nauk politycznych Józef Kasznica; p. o. prof. nadzw. prawa rzymskiego, Teodor Dydyński; p. o. prof. zwycz. prawa państwowego, Antoni Białecki; p. o. prof. zw. prawa cywilnego, Wł. Holewiński; p. o. prof. nadzwyczajnego procedury cywilnej, radca stanu Hipolit Chwalibóg; p. ob. prof. nadzw. procedury kryminalnej, Walenty Miklaszewski; p. o. prof. nadzwycz. prawa policyjnego, Antoni Okólski; p. o. docenta ekonomji politycznej i statystyki, Michał Szymanowski; wydział lekarski: dziekan wydziału profesor zwycz. anat. patologicznej, Włodzimierz Brodowski; p. o. prof. zwycz. anatomji ciała ludzkiego, Lud. Hirschfeld; p. o. prof. zwycz. embrjologji i anatomji porównawczej, Henryk Hoyer; p. o. prof. nadzw. patologji ogólnej, Henryk Łuczkiewicz p. o. prof. zw. terapji ogólnej, Józef Rosé; prof. zw. chirurgji teoretycznej, Polikarp Girsztoft: p. o. prof. nadzwycz. farmakologji, Antoni Kryszka; p. o. prof. nadzw. chirurgji operacyjnej, Hipolit Korzeniowski; p. o. prof. zw. kliniki terapentycznej, Tytus Chałubiński; prof. nadzw. kliniki terapeutycznej szpitalnej, Bronisław Chojnowski; p. o. prof. zwycz. akuszerji i chorób kobiecych z kliniką, Wł. Tyrchowski; p. o. prof. zw. medycyny sądowej, z toksykologją, Teofil Wisłocki; p. o. prof. nadzw. kliniki chirurg. szpitalnej, Juljan Kosiński; docent chemji i fizyki lekarskiej, Her. Fudakowski; docent psychiatrji, Romuald Pląskowski; docent terapji i diagnostyki lekarskiej, Ignacy Baranowski; p. o. docenta akuszerji, chorób kobiecych i dziecinnych, Adam Gliszczyński; p. o. docenta oftalmologji, Feliks Szokalski; prosektor anatomji, radca stanu Michał Pilcicki; p. o. prosektora anatomji patologicznej, Wł. Orłowski. Inspektor uniwersytetu: radca stanu Józef Szerszeniewicz. Pomocnicy inspektora: Michał Serno-Sołowiewicz, Włodzimierz Dubrowski. Kancelarja uniwersytetu: sekretarz Kowaniec; starszy pomocnik Jan Prokopenko; młodsi pomocnicy: Juljan Jankowski, Sergjusz Korecki.

(Dz. Warsz.)

— Od paru dni w mieszkaniu pani Dahlenowej, przy ulicy Bednarskiej Nr 2674, ciekawi widzieć mogą próby odbywane z nowo-wynalezionym płynem do oświetlania, zwanym „Pekin." Wynalazca rzeczonego płynu p. Alfons Gravier, udziela na miejscu objaśnienia, dotyczące zalet Pekinu, w godzinach prób od 6 do 8 wieczorem. Jak nam mówiono, próby Pekinu na obszerniejszą skalę mają być niezadługo dokonane w sali Ratusza; zebrane wówczas spostrzeżenia nie omieszkamy ogłosić w naszem pismie.

— Donoszą nam z Wilna, że wczoraj się tam odbył koncert Antoniego Rubinsztejna.

— W niedzielę na koncercie pana Lotto mamy posłyszeć osobliwość wielką, mianowicie: „Tren X" Jana Kochanowskiego, na śmierć Urszulki z muzyką Moniuszki, wykonany przez pana Seidemana. Dlatego to nazywamy osobliwością, że wielkiej potrzeba umiejętności śpiewania, a niemniejszego zamiłowania do sztuki, żeby się zdecydować na wykonywanie pu-

bliczne kompozycji, wprawdzie szczytnej i wzniosłej, lecz pozbawionej owych błyskotek i efektów, któremi wirtuozi publiczność olśniewać zwykli.

— W dalszym ciągu publikacji kalendarzowych, wyszedł z pod prassy: kalendarz z obrazkami, wydany nakładem księgarni A. Dzwonkowskiego.

— W niedzielę na koncercie orkiestry warszawskiej w Resursie Obywatelskiej powtórzoną zostanie: uwertura dramatyczna „Gomez Arjas“ utworu ś. p. Tomasza Nideckiego.

— Wczoraj w składach Bankowych, licytacji na wełnę nie było, z powodu uregulowania przez interessantów zastawów.

— Mówiono nam, że niezadługo jeden z tutejszych muzyków zamierza urządzić koncert instrumentalno-wokalny, na cel dobroczynny. Należy więc mieć w pogotowiu uszy i kieszenie.

— Przed rejentem Franciszkiem Rapackim i Domagalskim Aleksandrem, pod kierunkiem Rad. St. Antoniego Nagórnego Dyr. Wyd. w Banku Polskim, rozpoczęła się wczoraj licytacja kosztowności, w lokalu zimowym Giełdy.

— Znakomity fortepjanista Antoni Rubinsztein, który w tych dniach ma wystąpić u nas z koncertem, oprócz wielu kompozycji w r. 1860, napisał operę pod tyt: „Dzieci Hajdy“.

— Atmosfera naszego miasta obecnie przesyconą jest najmocniej wonią kapusty, którą we wszystkich prawie domach przygotowują na zimowy zapas. Gastronomowie twierdzą, że dodanie do szatkowanej kapusty soku z winogron ma ją zamieniać w coś równie smacznego, jak olimpijska ambrozja.

— W wagonach IIIciej klassy na drodze żel: Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, urządzone zostały oddziały dla dam podróżujących bez męzkiej opieki.

— W zakładzie fotograficznym p. K. Bayera, w tych dniach zdjętą została kopja z oryginalnej fotografji, najgłośniejszego dziś w Paryżu człowieka... Troppmanna, mordercy rodziny Kinków. Fizjonomja tego zbrodniarza mówi dość wyraźnie o jego wewnętrznej organizacji. W zakładzie wspomnionym, są także do nabycia fotografje Troppmanna kolorowane przez p. Tólińskiego.

— W Płockiem, jak nam donoszą, pojawiły się w znacznej liczbie owady niszczące zasiewy.

Od Zarządu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych Wyznania Mojżeszowego w Warszawie.— W rozwinięciu § 42 Ustawy Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów handlowych Wyznania Mojżeszowego, Zarząd na posiedzeniu swem w dniu 30 września (12 października) r. b. odbytem, postanowił urządzić dla dogodności pp. kupców i handlujących przy kancellarji Zarządu, przy ulicy Nalewki w domu Mławskiej pod Nr 2242 egzystującej, *Kantor Stręczeń subjektów i uczniów handlowych* i wszelkie z tej czynności przypadające wpływy przelewać na rzecz Kassy Stowarzyszenia, stosując się przytem do przepisów Ustawą zakreślonych. Dla załatwienia tej czynności wydelegowani z grona subjektów, dwa razy w tygodniu we wtorki i soboty w godzinach wieczornych począwszy od dnia 20 października (1 listopada) r. b., dyżurować będą w kancellarji Zarządu. Zgłaszający się zapisywani będą, po podaniu Numeru zamieszkania swego, w urządzonej na ten cel księdze. Subjekci i uczniowie mający świadectwa z odbytej kondycji, składać je mogą w kancellarji, a po przyjęciu obowiązków takowe zwrócone im będą. Staraniem Zarządu będzie zapewnienie panom kupcom i handlującym uczciwych i zdolnych pracowników, a subjektom odpowiedniego dla nich zajęcia. Wysokość wynagrodzenia za pośrednictwo, pozostawia się możności i dobrej woli interessantów. Podając o tem do publicznej wiadomości, Zarząd zarazem uprzejmie prosi pp. kupców i handlujących, aby przedsięwzięcie to, dotychczas u nas nieistniejące, a którego celem będzie obok prawdziwej i rzetelnej przysługi, przysporzenie wpływów Stowarzyszeniu, przy każdej sposobności wspierać raczyli.—Warszawa dnia 13 (25) października 1869 r. Prezydujący Ignacy *Rotblatt.* — Członek Referent (w zast.) Henryk *Feigenblatt.*

— *Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subiektów handlowych, wyzn. Mojż. w Warszawie.* Ma honor zawiadomić Członków Stowarzyszenia, iż w dniu 18 (30) b. m., to jest w sobotę, o godzinie 6ej wieczór, odbędzie się przy ulicy Nalewki Nr 2240 w domu p. Machotkina w salonie hotelu wrocławskiego, ogólne zebranie wszystkich Stowarzyszonych, na które raczą Panowie Stowarzyszeni licznie się zebrać.— Prezydujący Ignacy *Rotblat.* — Członek Referent w zast. Henryk *Feigenblatt.*

— *(Art. nad.)* Strzelecki Ludwik szewc, wyrabiający obuwie damskie i męzkie, w skutek nieszczęść losowych, pozbawiony funduszu na komorne, odwołuje się do osób litościwych o wsparcie go pożyczką piętnastu rubli, które przyrzeka wierzycielowi zwrócić robotą starannie wykończoną. Mieszka w domu N° 2701, przy ulicy Furmańskiej.

— *Prenumeratorowi z Zielnej.*— Środek przez pana podany, ma dwie niedogodności: pierwsza polega na tem, że na jednym arkuszu papieru trudno jest zmieścić, 1,576,800,000 kresek, bo taka właśnie ilość sekund mieści się w 50 latach,— druga i najważniejsza, że niepodobna jest całe życie swoje trzymać zegarek w ręku i zajmować się wyłącznie mazaniem kresek, do czego zdaje się bylibyśmy zmuszeni, trzymając się pańskiego systemu.

— Dnia 29 października o godzinie 11-ej rano, odbędzie się nabożeństwo w kościele powązkowskim z poświęceniem pomnika ś. p. Józefa **Kubickiego,** na które pozostała żona zaprasza Krewnych i Znajomych.
—8373—(13519)

— *(Art. nad.)* Podobało się Najwyższemu powołać do siebie w dniu onegdajszym dwu-letnią Marynię **Gradowską** córeczkę Henryka urzędnika X cyrkułu Policji Wykonawczej i Marji z Bryknerów. Wyprowadzenie zwłok tego dziecięcia odbyło się dnia dzisiejszego na cmentarz powązkowski.

— W przeszłą sobotę, dnia 23 października r. b. w Seroczynie, w powiecie siedleckim, w obec familji i wielu przyjaciół z Warszawy, pobłogosławiony został przez wielebnego JX. Henryka Bartscha, pastora przy kościele ewangelicko-augsburgskim, w Warszawie, związek małżeński między panem Edwardem-Augustem-Karolem **Lilpopem,** budowniczym w Warszawie, a panną Marją Karoliną **Wernerówną,** córką właścicieli dóbr Seroczyn Bogusława Wernera, i nieżyjącej Wilhelminy Karoliny z Meisnerów. Po odbytym akcie grono weselne gościnnie było podejmowane w domu ojca panny młodej, w Seroczynie.

— Wczoraj w kościele ewangelicko-augsburgskim, o godzinie 7ej wieczorem, zawarte zostało małżeństwo między panem Albertem **Damm**, artystą orkiestry teatrów warszawskich, a panną Marjanną-Anną z Hornów **Gebhardt**.

— W tutejszym kościele ewangelicko-augsburgskim, dnia 26 p aździernika r. b. o godzinie 6½ wieczorem, wieleb. Ks. Henryk Bartsch Pastor Djakon, pobłogosławił związek małżeński, zawarty przez p. Ferdynanda Efroima **Flatta**, majstra garbarskiego w Warszawie, z panną Matyldą z Hummlów **Zaifert**.

— Kodeks austrjacki nie zna niewoli, a jednak istnieje w Austrji jako osobna gałęź zarobku handel ludźmi, zwłaszcza kobietami. W Węgrzech cała banda takich przemysłowców rozrzuciła swe sieci na młode i piękne córki niezamożnych rodziców, które najmując niby do służby, uprowadzają na Wschód, gdzie je sprzedają za wysokie ceny. Rząd węgierski nauczony doświadczeniem, że handlarze ci wybierają sobie paszporty dla tych nieszczęśliwych kobiet najczęściej pod fałszywemi nazwiskami, wydał surowy rozkaz, aby żadnej kobiecie małoletniej nie udzielano paszportu, chyba na wyraźne i osobiste żądanie jej rodziców. Zakaz ten nie rozzbroił owych handlarzy, albowiem podstępnemi sposobami umieją albo uzyskać pozwolenie od rodziców, malując im przyszłość w różowych barwach, lub też kupując pieniędzmi wolę rodziców. Kobiety takie przepadają naturalnie w dalekim świecie bez wieści. Tylko kiedyniekiedy przedziera się do dzienników jakiś głos skargi tych biednych istot. Blizkie stosunki Węgier z Turcją europejską usprawiedliwiają poniekąd ten handel kobietami i sprzedaż ich do haremów.

Temi dniami doszły z Nowego-Sącza z zupełnie wiarogodnego źródła wiadomości, że i w Galicji handel kobietami zapuścił swe korzenie. Spekulanci ci wzięli się na dobry sposób. Żenią się na pozór z młodemi biednemi dziewczynami, wyjeżdżają z nimi niby dla przesiedlenia się i sprzedają swe ofiary do haremów. Jedna z tych zaprzedanych kobiet napisała list do swoich krewnych w Galicji, a służba policyjna dowiedziawszy się o tym liście, robiła poszukiwania winowajców. Sąd obwodowy w Nowym-Sączu rozpoczął ciekawe śledztwo w tej zbrodni, i pociągnął do odpowiedzialności handlarza, który właśnie przybył po świeży towar. Sąd wpadł na trop całej spółki handlowej; należą do niej Adolf Kleinfeld, Kalman Kornhaüser i Kuniak.

List o którym mowa, pisany był w języku żydowskim, i był przetłómaczony w sądzie dosłownie. Podpisała go autorka tylko swem imieniem: „Chaja.“ List ten świadczy, że Chaja była i jest najlepszych zasad, lecz zaprzedana nie ze swojej winy, uległa największemu zepsuciu. Datowany jest 24 lipca r. b. z Port-Said; użala się w nim, że na 5 listów poprzednio pisanych, nie otrzymała od ciotki odpowiedzi. „Kazaliście mi, pisze, pojść za rozbójnika, a on mnie zawiózł do Stambułu i zmusił do zepsucia biciem. Urodzone dziecię sprzedał Turkowi, następnie zawiozł mnie do Fort-Sand (ma być Port-Said).“ W poprzednich listach donosiła o podobnej nieszczęśliwej istocie Chanie Hirsz, którą mąż jej teraźniejszy pojął pierwej za żonę, a która w Aleksandrji umarła. W liście błaga krewnych, aby jej pomogli, poszli do rabina, dali mu ofiarę, i pomodlili się ną grobie rodziców jej, aby choć umarli ujęli się za nią. Pisze, że w Port-Said znajduje się drugi taki łotr Kalman Kornhaüser, przywiózł on także niby żonę, która leży od roku w szpitalu w Aleksandrji. Tenże Kornhaüser skradł był w Aleksandrji 2,000 i uciekł do Port-Said, a potem do Bejrutu. Łotr ten wywiózł więcej kobiet z Austrji, i prowadził niemi handel, a gdy go oskarżono, sprzedał je do Indji. Tacy to rabusie wracają z majątkiem z Egiptu. Błagam was, kończy list, udajcie się do powiatu, niech piszą do Aleksandrji, by spisano z niego protokół, by mnie odesłano do domu, a ja powiem, jak on (mąż), chiał mnie sprzedać do Indji, tylko groźba skargi Róży z Kaduka przeszkodziła jego zamiarom.“ (Gaz. Warsz.)

— Dziennik „Bulletin maritime“ wychodzący w Paryżu, zamieszcza smutną listę rozbicia się okrętów i większych statków, w ciągu ubiegłych dwóch mięsięcy. I tak, w skutek burz i innych wypadków, rozbiło się w różnych miejscowościach 164 statków angielskich, 49 francuzkich, 23 niemieckich, 22 norwegskich, 19 amerykańskich, 13 hollenderskich, 9 włoskich, 8 szwedzkich, 7 duńskich, 6 rossyjskich, i 61 statków należących do innych narodowości.

— W Paryżu rozpoczęli obecnie także świętować farmaceuci. Amatorowie *panieńskich skórek*, patrzą na ten fakt ze zdziwieniem.

— Jenerał-Major *Chomentowski*, przyjechał z Petrokowa.

— Szambelan Dworu hr. *Aleksandrowicz*, wyjechał za granicę.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Śmierć hr. Derby, jakkolwiek był to już starzec, wywołała wielkie w całym kraju wrażenie, i niepodobna, aby nie odezwała się silnie w organizmie stronnictwa torysów i przyszłym onego składzie, albowiem przez śmierć hr. Derby wchodzi do Izby Wyższej syn jego, lord Stanley, który miał zdobyć sobie potężne stanowisko w Izbie Niższej, i który pomiędzy parami Anglji wzmocni grupę konserwatystów liberalnych.

Demonstracja ludowa, jaka miała odbyć się w niedzielę w Hyde-Parku w Londynie, z celem wyjednania dla uwięzionych jeszcze fenjenów, była liczną, ale odznaczała się spokojem nieznanym w takich razach. Gazety wspominały niedawno o energicznym liście p. Gladstone do komitetów irlandzkich, w którym tenże odmówił stanowczo ułaskawienia skazanym fenjenom. „Naszą prawną powinnością“ mówił ten mąż stanu, „jest myśleć o obowiązku, jaki mamy czuwania nad bezpieczeństwem mass dobrze myślących, których usiłowania i ofiary są nam potrzebnemi dla utrzymania systemu społecznego, i zapewnić spełnienie obowiązku, jaki wkłada na nas poczucie sprawiedliwości.“

Niezbyt interessującemi są wiadomości z Hiszpanji. Ograniczają się one na wzmiance o konferencji sobotniej pomiędzy rejentem i dwoma portugalskimi dyplomatami. Słychać także o prawdopodobnem pojednaniu obecnych członków gabinetu pomiędzy sobą, w skutek czasowego odroczenia rozpraw nad budżetem. Co do kandydatur do tronu, niema najmniejszej wzmianki w telegramach, chociaż dzienniki i listy z Półwyspu mniej są pod tym względem dyskretne. „Irurac Bat“ utrzymuje, że większość ministrów skłania się na stronę księcia genueńskiego z Serranem w charakterze rejentą.

O ile się zdaje i jak zapewniają w Madrycie, federalizm republikański jeżeli nie zupełnie pokonany, to przynajmniej poskromiony *nateraz* na korzyść jedności narodowej. Mówimy *nateraz*, bo rzecz to chwilowa, a niedołężne wyskoki księcia Madrytu wykazały całą potęgę rozwoju idei republikańskich. W tym kraju, który bałwochwalczo niegdyś korzył się przed prawowitością Burbonów, dziś coraz to silniej zakorzenia się mrzonka dążności do rzeczypospolitej, która wszędy wygląda na utopją, a w Hiszpanji na potwornego dziwoląga.

Hr. Beust, hr. Taaffe prezes rady ministrów cislitawskich i p. von Hoffmann, naczelnik wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych, wyjechali w sobotę do Pesztu, dla przyłączenia się do orszaku cesarskiego. Prezes rady ministrów cislitawskich powrócił we wtorek, przyjąwszy rozkazy od cesarza, a hrabia Beust i p. Hoffmann towarzyszyć będą monarsze w podróży na Wschód. Reszta świty uda się w parę dni później do Pesztu, gdzie połączy się z odjeżdżającym tegoż dnia do Bazias i do Ruszczuku cesarzem. W Ruszczuku oczekiwać będzie na J. C. K. Ap. Mość Wielki Wezyr i Serdar Omer Pasza, a z Ruszczuku podróż odbywać się będzie dalej według wskazanego programmu.

Co do fazy, w jaką weszło powstanie dalmackie niepewność wielka panuje. „Północno-Wschodnia Korrespondencja" zamieszcza depesze i korrespondencje niebardzo uspokajające. I tak, wspomina o wysłaniu wojsk, broni, ammunicji, a z drugiej strony donosi o przyłączeniu się rajasów Hercegowiny do powstańców w Bocca di Cattaro.

Berlińska izba deputowanych, przyjęła większością 158 głosów przeciwko 121 propozycję p. Eberty, domagającego się, aby processy prassowe były odtąd poddawane pod sąd przysięgłych.

Wiadomość z Konstantynopola, budząca wielkie wrażenie w całym Egipcie, jakoby sułtan miał zamiar złożyć wicekróla z godności, nie znajduje wcale wiary w politycznych kółkach. Przypuściwszy albowiem nawet, żeby to w Konstantynopolu rzeczywiście postanowionem i ogłoszonem było, gdzież Turcja znajdzie dostateczną siłę do wprowadzenia w wykonanie podobnego postanowienia? Izmael Pasza ze swej strony wstrzymuje się od wszelkiego wyzywania, pomimo obraźliwych listów Wielkiego Wezyra, a jeżeli będą dalsze tego rodzaju korrespondencje, to na Turcji tylko ciążyć będzie wina rozdrażnienia, dość i tak już naprężonych stosunków.

(W. T. B., Neue Pr. Ztg, Jour. des Déb., France, Köln. Ztg, Staats Anz., Neue Pr. Ztg, Nordd. Allg. Preuss. Ztg. Le Nord, La Liberté.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 27 paźdz. godz. 11 m. 20 w nocy.

Cattaro.— Wojskom nadeszły posiłki. Forty Drazali i Cerkwice zaopatrzono w prowiant. Z powstańcami stoczono kilka bitew, przyczem z obu stron dość znaczne poniesiono straty.

DZIWNY OBYCZAJ.

U Arabów Syryjskich, narodzenie syna, familja przyjmuje z nieopisaną radością; natomiast narodzenie córki, uważa się tam za klęskę rodziny. Ojciec, bracia, unikają widoku nieszczęśliwej matki i spotwarzają bez litości niewinną dziecinę.

W miejscowościach, gdzie rozwód jest dozwolony, przyjście na świat córki, uważa się za dostateczny punkt rozwodowy. Nierozsądne i niesłuszne to upodobanie w chłopcach, wywołało odrębne zwyczaje, o których wspomnieć należy. Po narodzeniu chłopca, bardzo często się zdarza, że ojciec przyjmuje nazwę syna; jeżeli np: żona Tanuesa porodzi syna nazwiskiem Becharach, natychmiast odrzuca się nazwisko Tanues, i ojciec przyjmuje nazwę Abu-Becharach, co znaczy: ojciec Becharacha— podobnież matka nazywa się odtąd: Om-Becharach.

Nazwy te mają doniosłość prawną i używają się w dokumentach.

Niedość na tem, głupota i szczególnego rodzaju grzeczność wschodnia, nadają bezdzietnemu ojcu także nazwę: Abu— ze względu, że jeżeli nie ma syna, to może go jeszcze posiadać; również i kawalerom nie odmawiają zaszczytnego nazwiska: Abu— boć przecież Opatrzność o nikim nie zapomina.

W ten sposób powstały nazwiska familijne: Abu-Nasif, Abu-Sulin, i t. d. *B.*

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Józef *Lewandowski*, Dr prawa Uniwersytetu Paryzkiego, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym, otworzył kancellarją przy ulicy Bielańskiej, Nr 608 (nowy 12), dom Wgo Zawiszy. Przyjmuje interessantów do godz. 10-ej z rana i od 4-ej do 7-ej po południu. (4—4) —7,902—(12,865)

— Marcelli *Lewiński*, Lekarz praktykujący w Warszawie, zamieszkał od dnia 8go października r. b. w domu Wgo Czępińskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 1324 (8 nowy). Chorych przyjmuje rano do godziny 9½, po południu od 5tej do 7ej. Biednych bezpłatnie (3—3) —8050— (13,051)

— Zawiadamiam osoby interessowane, że udzielam lekcje **tańców salonowych** w mieszkaniu własnem, pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu hr. Aleksandry Potockiej, w korpusie na pierwszem piętrze, jako też i prywatnie. Zastać mnie można codziennie od 8 do 11 rano i od 3ej do 7mej wieczorem.—R. *Chronowski*. (6—6) —7626—(15259)

— W tych dniach w m. Płocku otwartym został **Magazyn Mód i Strojów Damskich**, Elżbiety Czaban. Właścicielka pracując przez lat wiele w tym zawodzie, bezwątpienia przy staraniach zadosyć uczyni wszelkim wymaganiom szanownej miejscowej Publiczności i Obywatelom, których łaskawym względom poleca się, z najświeższym wyborem różnego rodzaju towarów i strojów do tualety damskiej należących.
(3—3) —8152— (13,201)

SKŁAD PŁÓTNA I BIELIZNY STOŁOWEJ
oraz
Gotowej Bielizny Męzkiej i Damskiej
S. LILIENTHALA,
przy ulicy Długiej Nr 584, w Hotelu Niemieckim.
Otrzymał na nadchodzącą porę Chustki Hymalaya, Barchany, Piki, oraz Kaftaniki, Kalesony barchanowe i flanelowe, Halki, Szaliki kaszmirowe i jedwabne, męzkie i damskie, Skarpetki wełniane i bawełniane, które sprzedaje po bardzo nizkich cenach.
(2—2) —8021— (13346)

DONIESIENIA.

ROLETY z PŁÓTNA rewantuchowego, oraz kolorowe w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą:
J. ROŻAŃSKI,
(4—6) —7798—(7892) ulica Miodowa Nr 492.

LEKCJE TAŃCA.

Zawiadamiam Osoby interessowane, że udzielam Lekcje Tańców salonowych w mieszkaniu własnem pod Nrem 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Hr. Aleksandry Potockiej, w korpusie na 1szem piętrze, jakoteż i prywatnie. Zastać mnie można codziennie do godziny 11ej zrana i od 3ej do 7ej wieczorem. **R. Chronowski.**
(4—6) —8199—(15259)

Nauczyciel muzyki z patentem,

udziela początków muzyki tak dzieciom jak i osobom dorosłym, na własnym lub uczących się fortepjanie, po cenie bardzo umiarkowanej. Ażeby zaś był większy postęp wnauce i dobre pojęcie takowej, postanowiłem sobie do zwykłej godziny dodać kwadrans czasu, na oddzielny wykład zasad muzyki. Osoby chcące korzystać z powyższego ogłoszenia, raczą zostawić dokładny swój adres w domu Zweigbauma Nr 413, ulica Żelazna Brama, drugi dom od Saskiego ogrodu, mieszkania Nr 8, w nieobecności u stróża Kazimierza. (3—3) —8,079—(13,105)



Z powodu nieprzewidzianych naglących konieczności, pod bardzo korzystnemi warunkami, i za cenę niższą **Rs. 11,000** od nabycia w roku 1868, jest do sprzedania:
Dom z Balkonem i Oficyną,
murowany, dwu-piętrowy, z Dziedzińcem obszernym, Stajnią, Wozownią, Studnią i Ogródkiem, w Warszawie przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1531 (nowy 24)
Na tym Domu są tylko dwa długi:
jeden, budowlany skarbowy, który się w ratach półrocznych amortyzuje;
drugi, prywatny, może być albo zaraz spłacony, albo jeszcze pozostawiony, z opłaceniem procentu po 5½ od sta, na rok.
Może być powyższy Dom zamieniony na mały Domek, z dopłatą.
Bliższa wiadomość u Właściciela Domu, na gruncie.
(1—1) —8352—(13518)



TOWARZYSTWO
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE
W ULADÓWCE,
W Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471a, dom JW-go Hr. Przezdzieckiego naprzeciwko Banku.

Przy nadchodzącej porze zimowej, ogłasza dla wiadomości PP. Kupców z prowincji, iż posiada już znaczną partję **Wódek, Likierów, Araków i Octów, Wódek** kolońskich i t. p. wyrobów, oraz **HERBATY** wprost z Chin sprowadzanej.
Obstalunki wszelkie listownie przyjmuje i natychmiast wykonywa.
Cennik dawny obowiązywać będzie tylko do 1-go Stycznia 1870 r. (3—10) —7,953—(12,931)

Magazyn ubiorów męzkich
BRZESKIEGO i GOLDBERGA,
przy ulicy Przejazd pod Numerem 653/4
zaopatrzony został w znaczny wybór Marynarek zimowych. Paltonów, Szlafroków i innych ubiorów męzkich, po cenach nadzwyczaj przystępnych.
(2—3) —8,243—(13,355)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

W domu Wgo Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów, pod Nr 495, w Sklepie dawniej Wgo Grabowskiego, z powodu zmiany okoliczności,
odbywa się rzeczywista Wyprzedaż
różnych Towarów, jako to: PŁÓTNA zróżnych fabryk, CHUSTEK białych do nosa, BIELIZNY męzkiej i damskiej, oraz stołowej, PO CENACH DALEKO NIŻEJ KOSZTU.
(2—4) —8279—(9647)

NAFTY I LIGROINY,
garniec kop. 90,
w Składzie lamp i wyrobów Blacharskich **J. ZBROŻEK** w pałacu dawniej Blanka, obok Ratusza, wchód w podwórze na prawo, obok Składu Porcelany Pana Cybulskiego, pod Nr 461.
(3—6) —8,278—(13348)

TEATR WIELKI.

Dziś: **HALKA**.
Jutro: **MARJA STUART.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 16 (28) października 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 62				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	91	11	90	61
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	90	11	89	61
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	50	100	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	75	20	74	87
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	Lo	so	wa	nie
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	101	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	103	—	102	50

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. 38⅜
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 63⅓
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 118 k: 27½ rs. 118 k. 12½
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 9 rs 8 kop 7
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 75 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 80 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.—D 27 październ płacono: Za korzec pszenicy od rs 5 kop: 85 do rs. 6 kop: 75; żyta od rs. 3 k: 77½ do rs. 3 kop. 95; Jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. — k: — do rs. — kop: —; Owsa od rs. 2 k: 5 do rs. 2 kop: 15 Kartofli od rs.— kop: 88½ o rs. — kop. 90

Okowity płacono: dnia 27 paździer: za wiado od rr. 3 kop: 83¾ do rsr. 3 k. 88⅛; za garniec od rs 1 k: 25 do rs. 1 kop: 26½.

— *Sprostowanie*. W numerze 236 Dodatku do Kurjera Warszawskiego, na stronicy IIgiej, szpalcie Iszej, w ogłoszeniu o sprzedaży Nieruchomości, przy rogu ulic Pańskiej i Żelaznej, wydrukowano Nr 1183, zamiast Nr 1188, co się niniejszem prostuje.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

REDAKCJA

Przewodnika Warszawskiego Informacyjno-Adressowego.

Ma honor zawiadomić, że Przewodnik na rok 1870 będący już w druku, tak co do formy, jakoteż i samego układu stanowić będzie dalszy ciąg wydanego na rok bieżący i zawierać oprócz innych wiadomości głównie spis alfabetyczny mieszkańców m. Warszawy wszelkiego stanu i zatrudnienia z adressami ich zamieszkań i z tego powodu wszelkie informacje zamieszczone w Przewodniku na rok 1869 nie będą powtarzane w następnem wydaniu.

Mając jednak na względzie powszechną wygodę, Redakcja podaje do wiadomości pp. Właścicieli fabryk, składów, handli, magazynów, hoteli, restauracji, cukierni, kantorów, księgarni i t. p. Zakładów, jak również osób oddających się specjalnemu zajęciu jakoto: przedsiębierców, entreprenerów, Budowniczych, Inżynierów, Jeometrów, Mechaników, Doktorów, Dentystów, Artystów, Malarzy, Rzeźbiarzy, Nauczycieli, Obrońców i Komorników Sądowych, a także pp. Rzemieślników do których nie doszedł wysłany przez Redakcję, Okulnik podobnej treści, iż jeżeli jest Ich życzeniem aby o interessie jaki prowadzą, lub posiadają, była uczynioną wzmianka w przewodniku na rok 1870 i zamieszczony był w właściwej rubryce adress, zechcą swoje firmy i adressa jak najśpieszniej nadesłać Redakcji Przewodnika do Wydziału Adressowego w Ratuszu z opłatą kop. 30 za umieszczenie pojedyńczego adressu; niestosujący się bowiem do niniejszego bezwarunkowo nie będą zamieszczeni.

Co się tyczy ogłoszeń szczegółowych i obszerniejszych (anonsów) to takowe Redakcja przyjmuje, za opłatą rsr. 7 kop. 50 za stronnicę w jednym języku, to jest ruskim lub polskim, 4 rsr. za pół, a 3-y rsr. za $1/3$ część zajętej stronnicy. Za ogłoszenia jednak w obudwu oddzielnych wydaniach, to jest ruskim i polskim, cena ustanowiona podwójna.

Wydawca **W. Dzierżanowski,**
Naczelnik Wydziału Informacyjno-Adressowego.
(2—3) —8333—(12984)

— Wydawcy paryzcy dotąd w wydawaniu dobrych dzieł sposobem zeszytowym oszczędni, zapatrując się na niemców, zaczynają się do tego systemu nakłaniać, i słusznie, bo tylko tym sposobem ułatwiającym ogółowi nabywanie częściami nawet droższych dzieł, osiągnąć można rezultaty duże, jak to świadczy wydawnictwo w języku niemieckim **Biblji Dor'ego**, której pomimo dość wysokiej na pozór ceny przez puszczenie jej w obieg zeszytami, setki tysięcy egzemplarzy się rozprzedało.

Wydawca *Hachette* jeden z najbardziej postępowych, już sposobem tym wydał **Dor'ego: Les fables de Lafontaine**, teraz zaś zaczęło wychodzić, śmiało powiedzieć można, najsławniejsze z illustracji Dorégo:

Don Quichotte.

Nieporównane pod względem fantazji dzieło to sławnego rysownika francuzkiego, jako kosztujące dotąd 200 franków, a więc blizko pół tysiąca złotych, dla małej tylko liczby zwolenników tego kolosalnego talentu przystępnem było, wydanie zaś obecne **popularne** tylko papierem się różniące, kosztować będzie *franków 40*, a więc ledwie piątą część ceny pierwotnej. Wydanie to wychodzące zeszytami, rozłożone na 80 zeszytów, po 50 centimów kosztować będzie zeszyt *kop. 17½*.

Dzieło to tem bardziej ogólnej propagandy spodziewać się może, że jest w języku francuzkim tak u nas upowszechnionym.

Exemplarze tego taniego wydawnictwa, nadeszły już do księgarni i składu nut muzycznych *Ferdynanda Hoesicka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 496, która prenumeratę na takowe przyjmuje.

(5—6) —7914—

DONIESIENIA.

Dyrekcja Dróg Żelaznych, Warsz.-Wiedeńskiej i Warsz.-Bydgoskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 22 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się w Kancellarji Zawiadowcy Stacji Głównej w Warszawie, głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na Stacjach Dróg Żelaznych w ciągu kwartału I-go r. b. przez passażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń nieodebranych.

Mający chęć kupna zechcą się zebrać w dniu i miejscu wyżej oznaczonem, zkąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu należności, wydane będą.

Warszawa dnia 14 Października 1869 r.

(2—2) —8030—(Dz. War.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, że z powodu nie dojścia do skutku licytacji na dostawę niektórych przedmiotów na potrzebę Szpitala na r. 1870, odbędzie się w Szpitalu Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej tegoż Szpitala w dniu 29 Października (10 Listopada) r. b., o godzinie 12-tej w południe powtórna licytacja in minus od cen za praetium oznaczonych, a mianowicie:

a) przez deklarację opieczętowane a potem głośna od ceny najniższej w deklaracji podanej na dostawę mięsa wołowego.

b) przez deklaracje opieczętowane, na dostawę mięsa cielęcego, baraniego, i wieprzowego. Mąki żytnlej pytlowej, cukru, wina węgierskiego, towarów kolonialnych, ryb świeżych, jaj, okowity, drożdży prasowanych, oleju do lamp, świec łojowych, świec stearynowych, mydła szarego, mydła twardego, siemienia lnianego, szkła aptecznego, pijawek, materjałów piśmiennych, węgli kamiennych, ceraty, merynosu, płótna białego, sukna niebieskiego, sukna szaraczkowego, kołderek wełnianych, szlafroków sukiennych i waty.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość vadium, przy każdej szczegółowo dostawie oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt, w kancellarji szpitalnej przejrzanemi być mogą.

Deklaracje według powyżej zamieszczonego wzoru spisane wraz z dowodami na wniesione vadium do kassy szpitalnej, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym najpóźniej do godziny 12-tej w południe na ręce Członka Rady Zawiadującego Częścią Nadzorczą lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, poprawiane, przekreślane, nie podpisane, oznaczenia miejsca zamieszkania licytanta nieobejmujące, przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Szczegółownj Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus z dnia . . . . . niżej podpisany deklaruję niniejszem dostawiać dla Szpitala Dzieciątka Jezus przez ciąg roku 1870 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 do takiegoż dnia i miesiąca 1871 roku (tu wymienić rodzaj dostawy, oraz cenę cyframi i wyraźnie literami).

Wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym poddaję się—kwit na złożone w Kassie Szpitala vadium dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w N . . . .

Pisałem w W. . . . . dnia . . . . .

(podpis Imienia i Nazwiska).

w Warszawie dnia 11 (23) Października 1869 r.

Za Opiekuna Prezydującego

Członek Rady Referendarz Stanu **M. Pruszyński.**

Pomocnik Nadzorcy Szpitala **Mucharski.**

(2—3) —8304—(Dz. War.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Z powodu niedojścia do skutku poprzednio naznaczonej licytacji na dostawę Chleba i Bułek dla Szpitala tutejszego, Rada Szczegółowa zawiadamia więc osoby interessowane, że w dniu 21 Października (2 Listopada) r. b., o godzinie 1szej z południa, odbędzie się w Kancellarji Szpitala powtórna licytacja, na dostawę Pieczywa dla tegoż Zakładu w ciągu ostatnich dwóch miesięcy r b. O warunkach licytacyjnych powziąść można wiadomość w Kancellarji Szpitala, codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

(1—2) —8354—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 Października (3 Listopada r. b., o godzinie 1-szej z południa, odbędzie się w kancellarji Szpitala przy ulicy Pokornej pod Nr 2098, głośna licytacja in minus na przedsiębierstwo froterowania podłóg w gmachu Szpitala Starozakonych w przeciągu jednego roku.

O warunkach licytacyjnych powziąść można wiadomość w kancellarji Szpitala codziennie w zwykłych godzinach biurowych. (2—3) —8,327—(D. W.)

PRZEŁOŻONY SZKOŁY PRYWATNEJ MĘZKIEJ,

przy ulicy Twardej pod N-rem 1098A. Zawiadamia osoby interessowane, iż urządził w szkole swojej poza lekcjami planem naukowym objętemi, wykład **języka i konwersacji Niemieckiej**, po cenie nader przystępnej, tak dla uczniów pomienionej szkoły, jako też dla osób, które w krótkim czasie i tanim kosztem pragną się nauczyć języka niemieckiego. Tamże powziąść można wiadomość o **Okryciu** grubo watowanem do sprzedania.

(1—3) —8376—(13491)

NOWA PIEKARNIA

przy ulicy Nowy-Świat (wprost Ś-to-Krzyzkiej), Nr 74.

Mając zamiar w pierwszych dniach p. m., rozpocząć produkcję w mym zakładzie różnych wyrobów piekarskich, podaję do powszechnej wiadomości, iż od daty, jaką na trzy dni przed otworzeniem sprzedażę pieczywa ogłosze, wyrabiane bądą następujące produkty:

I. **Chleb** żytni wytworny wiejski.
„ stołowy.
„ zwyczajny.
„ razowy.
„ pszenny angielski.

II. **Bułki i Rogalki** maślane.
„ mleczne.
„ wodne, montowe, berlińskie, poznańskie i francuzkie.
„ tarte na maszynie do obsypywania: kotletów, ryb, kurcząt i t. p

Czółenka (Wiener-Wecken). ([1])

III. **Rogalki** salonowe (Damen-Kipfel) ([1]).
„ francuzkie.
„ wiejskie (Spazier-Kipfel) ([1]).
„ prezburgskie z massą orzechową i makową.

IV. **Pręciki** z makiem (Mohn-Stängel).
„ z solą (Salz-Stängel)
„ do wina.
„ do herbaty.
„ cynamonowe.
„ brioszowe.

V. **Obwarzanki** peszteńskie.

VI. **Briosze** rozmaite.

VII. **Ciasta** do herbaty i kawy, angielskie.
„ „ „ portugalskie.
„ „ „ węgierskie.
„ „ „ wiedeńskie.
„ „ „ francuzkie, magdalenki.

VIII. **Sucharki** prezburgskie.
„ styryjskie.
„ elizabetki,
„ salonowe (Damen-Zwiback) ([1])
„ wanillowe.
„ glazurowane.
„ zwyczajne.

IX. **Wafle** orzechowe.
„ wanillowe.
„ czekoladowe.
„ karlsbadzkie.

X. Różne wyroby kruche i konserwujące się, do herbaty i kawy oraz pierniki w różnych rodzajach i smakach.

XI. Wszelkie ciasta jak: baby, strucle, jajeczniki, pączki, faworki i inne jako leguminy i dessery używane, wyrabiane będą wedle zamówienia.

Ktoby więc z osób handlujących wiktuałami, życzył sobie posiadać pieczywo moje, zechce się zgłosić do tymczasowego mieszkania mego przy ulicy Nowy-Świat, Nr 59, od godziny 4 do 6 po południu. dla zamówienia ile jakiego pieczywa i w jakiej porze pragnie mieć dostawione.

Zrobiwszy znaczny nakład na urządzenie piekarni wedle najnowszych ulepszeń i sprowadziwszy zdolnych majstrów i pomocników z zagranicy, i to z miejsc odznaczających się specjalnemi wyrobami piekarskiemi, postanawiam dołożyć wszelkich usiłowań, aby tu produkować wszystko tak dobrze, jak dotąd w pierwszych stolicach Europy potrafią. Widząc przecie, że każdy kraj ma właściwy sobia gust i upodobanie, jestem gotów zastosować się do życzeń publiczności, ogłaszanych w Kurjerkach lub objawianych mi ustnie i listownie.

Rozsełka pieczywa odbywać się będzie furgonami końskiemi i wózkami przez psy ciągnionemi, jak to ma miejsce za granicą, a nadto: przez roznosicieli w koszach przyzwoicie osłonionych, wprost do domów prywatnych, o ile mianowicie też większe familje dla ulżenia pracy swej służbie, zechcą zrobić zamówienia w fabryce lub u roznoszącego.

Staraniem mojem będzie, aby zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom robiących obstalunki, a jeśli kiedyś zdarzy się jakaś niedokładność, niezadowoleni raczą objawić swe życzenia w książce zamówień, jaką każdy z rozwożących i roznoszących pieczywo posiadać będzie, a odtąd stanie się zadość słusznemu domaganiu.—**ALEKS. ŁAPIŃSKI.**

([1]) Nieutrzymano rozmyślnie dosłownego tłomaczenia nazw obcych, ale zaproponow no zgodniejsze z duchem języka, a rozkrzewiacze mowy naszej może jeszcze trafniejsze podadzą.

(3—3) —8,208—(13,237)

Jest do sprzedania

MASZYNA,

do grubszego szycia, w zupełnie dobrym stanie, za połowę rzeczywistej wartości, to jest za Rs. 60. Wiadomość w składzie płótna, W go **J. Kaczyńskiego** et comp., ulica Senatorska, dom W-nej Brunwej. Nr 473/B nowy 25.
(2—3) —8291—(13407)

Od przeszło trzydziestu lat egzystujący.

KANTOR LOTERJI I WEKSLU
LUDWIKA
GIWARTOWSKIEGO,

Kupca pierwszej Gildji,

na Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu JW. Hr. Krasińskiego Nr 410.

Odwołując się do swych ogłoszeń w pismach tutejszych z miesiąca Sierpnia r. b., co do rozszerzenia zakresu swej działalności, ma honor w dalszym ciągu zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

Kupuje wszelkie papiery publiczne, krajowe i zagraniczne, oraz monety, płacąc najwyższy kurs.

Sprzedaje również takowe po kursie dziennym giełdy warsz.

Realizuje kupony wszelkich papierów krajowych i zagranicznych, z potrąceniem tylko umiarkowanej prowizji.

Przy powyższym interessie jest urządzony

SKŁAD CYGAR

prawdziwie hawańskich, a szczególnie zwraca uwagę na niektóre gatunki, a mianowicie: **Chatam, El Dorado, Figaro, Resolution, Cinto, d'Orion,** oraz rozmaitych wyrobów tabacznych z fabryk tutejszych i rosyjskich z najcelniejszych fabryk.

Losy kupne do 4-ej klassy 113 loterji są do nabycia w różnych częściach. Zlecenia z prowincji jak najakuratniej załatwiają się.
(2—6) —8,264—(8,437) **L. Giwartowski.**




Magazyn Mebli,
z własnej fabryki F Lewanowicza, w domu Grodzickiego Nr 411 nowy 7 na Krakowskiem Przedmieściu.

poprzednio egzystował w Hotelu Saskim.

Poleca się ze znacznym doborem Garniturów orzechowych, i mahoniowych, najnowszego fasonu oraz wszelkich innych **Mebli** gustownie i trwale wykonanych, które sprzedaje po zniżonej cenie. Tamże jest do nabycia Garnitur mahoniowy kryty rypsem wiśniowym. (1—3)—8371—(13485)




Skład Fortepjanów i Pianin Zagranicznych **L. Fränkla** przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackie Nr 599A/B. Zawiadamia Szanowną Publiczność, że nadszedł znaczny transport **Fortepianów** i **Pianin** z najpierwszych Zagranicznych fabryk. Fortepjany z Mechaniką Angielską systemu Amerykańskiego Steynveya, z podwójnemi Blatami w cenie od Rs. 440. Fortepjany z Mechaniką Wiedeńską z Blatami i ozdobne, w cenie od Rs. 270. Pianina z angielską mechaniką, w cenie od Rs. 265. Za każdy nabyty Instrument, Skład poręcza za trwałość przez lat kilka; dla dogodności Szanownej Publiczności, Skład przyjmuje Fortepjany używane w dodatku z dopłatą do nowych Instrumentów. Oraz jest do sprzedania Fortepjan palisandrowy bardzo mało używany, prawie jak zupełnie nowy, jednej z pierwszych fabryk tutejszej, o 7-miu oktawach, z całym Blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji za bardzo przystępną cenę. (1—3)—8368—(13498)



Są do sprzedania

MEBLE,

jakoto: Stół mahoniowy duży okrągły; dwa Łóżka dębowe zagraniczne, z Materacami na sprężynach; trzy Rolety szafirowe do dużych okien; Lustro w owalnej dębowej ramie, i dwa Krzesła dębowe wyplatane; wszystko w dobrym stanie i za umiarkowaną cenę. Wiadomość w domu Wgo Szustra, przy ulicy Trębackiej, pod Nr 636/7, u Stróża. (3—3) —8231—(13310)



Bardzo ważna wiadomość.
MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (2—3) —8311—(13321)

DOM ZLECEŃ

ulica Senatorska, pod Nr 468/9 (26 nowy)

Ma do sprzedaży Majątki Ziemskie.

Poszukuje wspólnika do założenia cukrowni o 1 wiorstę od jednej z najbliższych stacji kolei żelaznych.

Poszukuje wspólnika do huty szklannej z kapitałem rs 10,000.

Ma do wydzierżawienia w obrębie Warszawy około 20 dziesiatyn (40 morgów) gruntu ornego.
(1—3) —8,374—(13,504)



Z powodu wyjazdu są do nabycia: FORTEPJAN palisandrowy o 6 oktawach za rs. 80 dwa ŁÓŻKA za 18 rs, 2 STOLIKI do kart za 12 rs., KREDENS za 6 rs., jesionowe na orzech politurowane, oraz przyrządy kuchenne i WANNA blaszana do kąpieli. Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr domu 29 nowy. (2—2) —8,342—(13,455)



Zarząd młyna turbinowego w Marenżowie (dawniej Dachowa pod Sochaczewem). Zawiadamia, że każdego czasu można dostać tamże wszelkich gatunków Mąki i Kaszki pszennej na worki i pudy po cenach stałych umiarkowanych, jako też i Otręb, również wymienia się mąka na ziarno (pszenicę).
(1—3) —8,359—(13,486)

Krakowskie-Przedmieście, Nr 445.

WYPRZEDAŻ

w Handlu Galanteryjnym

LEONARDA KOWALEWSKIEGO,

po cenach nader zniżonych,

rozpocznie się z dniem niniejszego ogłoszenia, wysortowanych **Towarów Galanteryjnych**, a szczególniej też **Kapeluszy** męzkich Cylindrów czarnych, szarych, oraz filcowych fantazyjnych, które jako dawniejszej formy, sprzedawane będą taniej.

Tenże Handel otrzymał **Dywaniki** Angorowe, **Harmonje, Kalosze** elastyczne w najrozliczniejszych fasonach, oraz **Parasole** Paryzkie.

Nadmienia się przytem, że ceny tak **Perfumerji**, jakoteż i innych **Towarów**, znacznie obniżone zostały.

(1—6) —8351—(13501)

Krakowskie-Przedmieście, Nr 445.



Za 350 Rs., z powodu nagłego a koniecznego wyjazdu z Warszawy, jest do sprzedania **KOŃ** wierzchowy, maści gniado-złocistej, ze stada Hr. Orłowa, 8 lat, wybornie ujeżdżony, odznaczający się pięknością i dobrem wytresowaniem. Wiadomość w Łazienkach, w Stajniach 2go Szwadronu Lejb Gwardji Ułańskiego Pułku Jego Cesarskiej Mości. Spytać szeregowca Nesterenko.

(1—3) —8353—(13499)



Za Rs. 1200,

Jest zaraz do sprzedania para **Klaczy** karecianych, rosłych, dobranych po lat sześć, kłusaków bez wady. Wiadomość u rządcy Hotelu Saskiego.

(2—3) —8287—(13732)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

PAPUGA,

gadająca i śpiewająca.

Wiadomość na Nowolipiu, dom Rusieckiego, pod Nr 2418, na 1szem piętrze od frontu, Nr 4 mieszkania.

(3—3) —8197—(13251

Są do odstąpienia na Nowolipiu, blisko Pałacu Mostowskich, na 1-em piętrze od frontu, w porządnym domu Nr 10. 3 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia.

Pokoj kawalerski z Przedpokojem, przy familji, z opałem i meblami lub bez; i Fortepjan zagraniczny, Nuty, 2 znakomite obrazy, różne ryciny i figury, lustra i meble i różne sprzęty.

(3—3) —8,178—(13,230)

Sklep za Rs. 120 rocznie,

do wynajęcia od 1go Stycznia 1870 r., przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy, pod Nr 2674.

(1—3) —8367—(13496)

Jest do odstąpienia zaraz

MIESZKANIE,

na 1szem piętrze od frontu, składające się z 4ch Pokojów, z których jeden z Balkonem, Kuchni, Piwnicy, Drwalni, przy ulicy Smolnej, Nr 2979 lit. F. — Tamże jest do sprzedania **Garnitur Mebli** mahoniowych, Szezląg i Łóżko.— Wiadomość na miejscu.

(1—3) —8375—(13492)

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, nowy 20, wprost Kościoła S go Antoniego, jest do wynajęcia

LOKAL,

składający się z 5 ciu Pokojów, Kuchni, Góry i Piwnicy za zniżoną cenę, tudzież dla braku miejsca są do sprzedania **Sanki**, mało używane najnowszego fasonu.

(2—6) —8,328—(13,453)

SKLEP

obszerny o dwóch oknach z pakamerem, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu przechodnim Roeslera zwanym pod Nr 451, do wynajęcia każdego czasu.— Wiadomość powziąść można na miejscu u zarządzającego domem lub u stróża Tomasza.

(3—3) —8,224—(10,523)

Dwa Pokoje Kawalerskie

do najęcia od 1go Grudnia r. b., do Śgo Jana r. p, za Rs. 50, pod Nr 1312*a*.— Tamże są do sprzedania **3 Futra** męzkie i **Stół** massiw mahoniowy z Klapami.

(1—1) —8360—(13493)

Z powodu wyjazdu wynajmuje się za cenę zniżoną

Pokój Kawalerski,

o 3ch oknach, od frontu, na parterze, ze wspólnem wejściem; wejście główne; od 15go Listopada. Ulica Ciepła, w domu pod Nr 1107*a* (nowy 8), mieszkania Nr 2.— Tamże sprzedają się różne **MEBLE** i inne Przedmioty.

(1—3) —8361—(13500)



Wczoraj przechodząc z ulicy Piwnej na Senatorską, zgubiono **7 Par Rękawiczek** z tamborowania. — Łaskawy Znalazca przez wzgląd, raczy zwrócić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.

(1—1) —8377—(13503)

Nagrody rs. 3.

ŚLUBNA OBRĄCZKA złota z cyfrą S. L. 1864 r. wylana z wodą na bruk w podwórzu Hotelu Angielskiego w dniu 25 (20) bieżąc. roku. Łaskawy znalazca za oddanie takowej do Szwajcara rzeczoneg Hotelu,o oprócz wdzięczności otrzyma powyższą nagrodę, a nawet więcej jak będzie żądał, gdyż ta nie jest wiele warta, ale stanowi drogą pamiątkę poszkodowanemu.

(2—3) —8,347—(13,454)

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca, zaginęły dwa **WEKSLE** w dniu 16 września r. b., jeden na rs. 250, z terminem zapłaty za trzy i pół miesięcy od daty, drugi na rs. 300 z terminem zapłaty zą cztery miesiące, przez J. Bernsteina z Tomaszowa na zlecenie własne do Stanisława D. Hertz w Warszawie ciągnione, a przez tegoż Hertza zaakceptowane, następnie przez J. Bernsteina Konrada Galewskiego in blanco indossowane.

Uprasza się przeto łaskawego znalazcę, aby rzeczone weksle za stosowną nagrodą jeżeli żądać będzie, na ręce Konrada Galewskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego złożył, albowiem nikt z takowych korzystać nie może, gdyż kroki prawne przeciw temu przedsięwziąte zostały.

(3—3) —8195—(13236) **Konrad Galewski.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.